



# MAGNIFICAT

## GAZETKA PARAFIALNA KATEDRY LWOWSKIEJ

NUMER 1

STYCZEŃ 2024

### WIELKIE „FIGURY” Z WIELKIEGO OŁTARZA...

(rzecz o Ojcach Kościoła)

Przychodząc do naszej katedry prawdopodobnie nie zwracamy uwagi i może nie zadajemy sobie pytania po co i kogo rzeźby artysta umieścił w głównym ołtarzu... a zarówno abp Hieronim Waław Sierakowski, który zlecił wykonanie ołtarza, jak i Piotr Polejowski, który go wykonał, nie umieścili ich przypadkowo. Rzeźby te przedstawiają Ojców Kościoła: św. Ambrożego, św. Grzegorza Wielkiego, św. Augustyna i św. Hieronima. Kim są jednak ci „Ojcowie Kościoła”? Skąd wzięło się to zaszczytne imię, nadane przez historię niektórym autorom, i co właściwie wyraża?

Ideę ojcostwa duchowego znajdujemy już na kartach Pisma Świętego. Z jednej strony Pan Jezus podkreśla, że „jeden jest wasz Ojciec w Niebie”, z drugiej zaś święty Paweł postrzega swoją posługę Słowa wobec Koryntian, swoją misję nauczycielską i opiekę duchową nad tą założoną przez siebie gminą chrześcijańską, jako „ojcostwo duchowe”: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4,5). Wiara w Chrystusa od początku była dla chrześcijan „nowym życiem”, nowym narodzeniem, co wybrzmiewa chociażby w nocnej rozmowie Pana Jezusa z Nikodemem: „trzeba narodzić się powtórnie (...), z wody i z Ducha Świętego”.

Ta idea „ojcostwa duchowego” szybko znalazła zastosowanie w odniesieniu do pierwszych autorytetów rodzącego się, rozwijającego się i kształtującego się Kościoła. Ich nauczanie nadawało pewien kierunek refleksji teologicznej oraz praktykom pierwszych wspólnot chrześcijańskich, już po śmierci Apostołów, i było postrzegane jako „ojcostwo duchowe”. Św. Ireneusz z Lyonu (†202) w dziele „Przeciw herezjom” argumentuje to z wielką prostotą: „Jeśli ktoś jest pouczony słowem przez drugiego, to nazywa się go synem, a tamtego ojcem”, zaś św. Klemens Aleksandryjski (†212) w swoich „Kobiercach” pisze

#### W TYM NUMERZE:

LITURGIA	2
Z ŻYCIA PARAFII	3
O ŚWIĘTYCH	4 5
DZIEŚIĘĆ PRZYKAZAŃ	7 8 9
SOLENIZANCI	10
NASZA MŁODZIEŻ	11
HISTORIA	12
TALENTY NASZEJ PARAFII	13

tak: „jedni płodzą w ciele, inni w duszy”. Nie wszyscy jednak ci, którzy „płodzą wiarę w duszy” wśród wiernych Kościoła antycznego, są zapamiętani przez historię jako „Ojcowie Kościoła”. Kryteria nadania takiego tytułu, w sensie technicznym, podaje, wraz z narodzinami patrologii jako nauki teologicznej, wybitny dominikański teolog z XVI wieku Melchior Cano. Podaje on 4 kryteria, które pozwalają zakwalifikować danego autora jako Ojca Kościoła:

– **Starożytność** – do Ojców Kościoła przynależą pisarze żyjący w okresie patrystycznym, a zatem od śmierci ostatniego z Apostołów, św. Jana Ewangelisty, do św. św. Izydora z Sewilli na Zachodzie (†636) i św. Jana Damasceńskiego na Wschodzie (†749). Dlatego też np. św. Tomasz z Akwinu, który żył w latach 1225-1274, mimo całej swojej wybitności, Ojcem Kościoła nie jest.

– **Zdrowa i prawdziwa nauka** – jest oczywistym, że Ojcowie Kościoła nie mogli być heretykami; że musieli trzymać się nauczania tzw. Wielkiego Kościoła, czyli Kościoła katolickiego i ortodoksyjnego. Głoszenie zdrowej i prawdziwej nauki nie wyklucza pewnych błędów teologicznych. Pamiętajmy, że mówimy o czasach, w których nie było oficjalnych dokumentów Stolicy Apostolskiej i że sami Ojcowie w swoich myślach poszukiwali prawdy Objawienia, przecierając innym szlak. Niektóre idee dopiero po śmierci głoszących je Ojców zostały uznane za nieprawdziwe, jak np. millenaryzm, czyli przekonanie o „tysiącu lat Królestwa Bożego na ziemi”, który to pogląd wyznawało wielu Ojców Kościoła.

– **Aprobata Kościoła** – wiąże się z powyższym i nie musi być wyraźna. Wystarczy chociażby fakt cytowania danego pisarza w dokumentach soborów lub powoływanie się na jego naukę jako prawowiernej w oficjalnych dokumentach Kościoła.

– **Świętość życia** – nie chodzi o przeprowadzenie procesu kanonizacyjnego, ale o opinię świętości wśród wiernych Kościoła starożytnego.

Jeżeli któryś z autorów patrystycznych nie spełnia wyżej wymienionych kryteriów, nazywany jest „pisarzem wczesnochrześcijańskim”. Tak jest np. z Orygenesem i Tertulianem, którzy są postaciami absolutnie centralnymi w studiach patrystycznych, a jednak nie są „Ojcami Kościoła”.

Znając już „kim są” Ojcowie Kościoła w ogólności w następnych artykułach poznawać będziemy ich sylwetki.

## NOWY ROK



1 stycznia, w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki na Mszy Świętej pod przewodnictwem abp Mieczysława Mokrzyckiego została wprowadzona figura świętego **Michała Archanioła**, patrona Ukrainy, gdyż ten rok w Kościele Katolickim w Ukrainie został ogłoszony przez naszych biskupów rokiem Wodza Niebieskich Zastępów. Po zakończeniu Eucharystii miało miejsce jeszcze jedno niezwykle wydarzenie. Arcybiskup archidiecezji przemyskiej Adam

Szal przekazał relikwie błogosławionej rodziny Ulmów, której beatyfikacja odbyła się we wrześniu 2023 r. we wsi Markowa koło Łańcuta. Józef i Wiktoria wraz z siedmioro-giem dzieci ukryli w swoim domu dwie rodziny żydowskie, za co zostali zamordowani przez hitlerowców. Arcybiskup Szal przekazując relikwie, oddał wszystkie rodziny archidiecezji lwowskiej i Ukrainy pod opiekę błogosławionej rodziny z Ulm.

## SPOTKANIE OPŁATKOWE



14 stycznia spotkali się na łamaniu opłatkiem pracownicy i straż naszej katedry. Dzielenie się opłatkiem i wspólne kolędowanie to sposób nie tylko dłużej cieszyć się Bożym Narodzeniem, ale także okazja, by spędzić czas w serdecznej i życzliwej atmosferze. Skąd wziął się zwyczaj łamania opłatkiem? Tradycja ta wywodzi się od pierwszych chrześcijan, którzy dzielili się chlebem na znak, że są wspólnotą. Przełamując się opłatkiem, dzielimy się radością, pokojem i miłością. Dzielenie się opłatkiem jest symbolem pojednania i przebaczenia. Jest to zwyczaj wyłącznie polski, spotykany jednak gdzieś na Litwie i Ukrainie. Początkowo wypiekiem opłatków zajmowali się wyłącznie zakonnicy, później organiści, a obecnie istnieją liczne świeckie piekarnie opłatków. U nas wypiekiem opłatków zajmuje się siostra Teresa. Z czego i w jaki sposób robi się opłatki? Z mąki pszennej zmieszanej z

wodą. Dawniej wypiekano je w specjalnej formie. Były to duże szczypcy, zakończone dwoma żelaznymi prostokątami, pomiędzy które wlewano ciasto. Wyrity w metalu wzór odbijał się na opłatku. Z opłatków wykonywano także świąteczne ozdoby. Wierzą, iż mają moc odpędzania zła. Wykonywano z nich misterne wycinanki, gwiazdki, kolebeczki dla Bożego Dzieciątka, a także kule, zwane światami. Miały często kształt kuli ziemskiej, a przypominają o tym, że narodził się Król całego świata. Opłatkowe wycinanki i światy zawieszano u powały. Były też ozdobą podłazniczek, czyli małych choinek zawieszanych u sufitu. Nazwa opłatek pochodzi z łac. oblata i oznacza „dar ofiarny”. Jego tradycja związana z łamaniem, sięga jeszcze czasów pogaństwa i chleba, którym się dzielono. Potem kultywowali ją pierwsi chrześcijanie. Początkowo nie miała ona nic wspólnego ze świętami Bożego Narodzenia, a stanowiła formę braterstwa i jedności (często ukrywających się) wyznawców Chrystusa. Przy wigilijnym stole powinny być składane jedynie szczere życzenia, bez zawiści lub zazdrości. Z miłością i chęcią pojednania. Inaczej opłatek będzie jedynie kawałkiem prząsnego chleba.





## „ŚWIĘTY NA KAŻDY DZIEŃ” SŁUGA BOŻY O. WENANTY KATARZYNIEC

Gdy patrzy się na wielkich świętych: męczenników, papieży, zakonodawców, widzi się od razu dzieła, jakie zostawili za sobą, poprzez które wyróżnili się i zasłynęli. Znane są jednak i postacie, które swoim życiem ukazały wartość zmagania człowieka dążącego do świętości poprzez wypełnianie zwykłych, codziennych zadań. Jednym z nich jest sługa Boży o. Wenanty Katarzyniec, który swoje powołanie do świętości zrealizował w cieniu swego przyjaciela - o. Maksymiliana Kolbe, który to podjął starania o ukazanie wiernym świadectwa jego życia. Przyjrzyjmy się więc tej sylwetce.

### Życie

O. Wenanty urodził się 7 października 1889 roku w Obydowie niedaleko Lwowa. Pochodził z ubogiej, chłopskiej rodziny. Na chrzcie otrzymał imię Józef. W szkole radził sobie dobrze, dlatego rodzice wysłali go do lwowskiego studium nauczycielskiego, wiążąc z tym nadzieje na lepsze usytuowanie. Józef jednak miał inne plany. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w roku 1908 wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanów). Już w nowicjacie przejął się życiem zakonnym na poważnie. Umiłowanie zakonu skłaniało go, by samemu dochodzić do jego korzeni, pogłębiając znajomość tradycji i kultury franciszkańskiej.

W roku 1912 podczas wakacji w Kalwarii Pałacowskiej spotkał się z młodszym współbratem Maksymilianem Kolbe, z którym spędził tam dwa miesiące. Wtedy właśnie nawiązała się między nimi szczerza przyjaźń. Poznali swoje zapatrywania na życie. O. Wenanty, wspominając tamte wakacje, pisał po latach w jednym z listów do o. Maksymiliana: Jakoś mi Ojciec przypadł wówczas do serca i zdawało mi się, że mamy jednakowe dążenia i porywy.

W roku 1914 w Bazylice św. Franciszka w Krakowie o. Wenanty przyjął święcenia kapłańskie i udał się na swoją pierwszą placówkę duszpasterską do klasztoru w Czystkach koło Lwowa. Jego gorliwość nie uszła uwadze wiernych, którym służył z oddaniem szczególnie w konfesjonale i na ambonie. Ujmował swą skromnością, prawdziwym ubóstwem i spokojnym, bardzo dyskretnym uśmiechem. Po roku został wybrany na magistra nowicjatu. Przybył więc do Lwowa, gdzie przez cztery lata oddawał się wychowywaniu najmłodszych zakonników. W tym samym czasie był także magistrem kleryków oraz wykładowcą filozofii, łaciny i greki. Nie szczędził swych sił również poza klasztorem, głosząc konferencje i rekolekcje dla sióstr, odwiedzając systematycznie chorych w szpitalu onkologicznym. Swą pracę ponad siły wspierał nieustannie głęboką modlitwą. Swoje troski powierzał Maryi, stając się entuzjastą i apostołem Rycerstwa Niepokalanej. O. Maksymilian zaproponował mu też współpracę przy stworzeniu redakcji Rycerza Niepokalanej.

Z powodu gruźlicy przepracowany o. Wenanty musiał wyjechać na wypoczynek najpierw do Hanaczowa, a potem do Kalwarii Pałacowskiej. I tu się nie oszczędzał. Mimo zimy wciąż wiele czasu poświęcał na spowiedź w nieogrzewanym przecież kościele. Choroba posunęła się tak dalece, że 31 marca 1921 roku zmarł. O. Maksymilian - już po śmierci swego przyjaciela - prosił go o wstawiennictwo w sprawie wydania pierwszego numeru Rycerza Niepokalanej. Gdy pismo mimo wielu poważnych trudności

ukazało się w styczniu 1922 roku, o. Maksymilian jako redaktor naczelny wyraził w swoim artykule wdzięczność o. Wenantemu, nazywając go patronem pisma. O. Maksymilian - przekonany o świętości o. Wenantego - jako pierwszy zabiegał o wydanie jego biografii, aby zapoznać z nim jak największą rzeszę ludzi.

### **Duchowość**

Czego dokonał o. Wenanty? Cóż nadzwyczajnego było w tym człowieku? Co dziś może nas w nim zadziwiać?... Przykład życia o. Wenantego ukazuje wielkość codziennej, rzetelnej pracy, konkretnej, prawdziwej miłości. Ta konkretność - vera praxis (pisał o tym bł. Jan Duns Szkot - franciszkanin, filozof i teolog, obrońca prawdy o Niepokalanym Poczęciu NMP) - jest jedną z cech franciszkanizmu, który Sługa Boży tak bardzo ukochał. Swoje obowiązki wypełniał z miłością, traktując całą swą pracę jak udział w wielkim dziele stworzenia. Nigdy jednak nie przysłoniła mu ona człowieka. Zawsze wychodził mu naprzeciw z pomocną ręką. W pracy dla innych zapominał o sobie (co odbiło się na jego i tak słabym zdrowiu). Swego zaangażowania nie ograniczał tylko do obowiązków, ale szedł z dobrocią tam, gdzie jej potrzebowano.

Nie oddawał się marzeniom o wielkich dziełach apostołskich, o misjach czy męczeństwie. Nie czekał aż nadarzy się okazja do niezwykłych dokonań. Powołanie do świętości realizował tam, gdzie się znajdował. Wiedział, że każde miejsce, w którym stawia człowieka Bóg, jest dobre do świadczenia o Chrystusowej miłości.

O. Wenanty przypomina o sprawie bardzo istotnej w życiu chrześcijanina: głodnego, obnażonego, odrzuconego Boga trzeba dostrzegać najpierw w tych, którzy żyją najbliżej, pod wspólnym dachem, którzy codziennie wypatrują gestu dobroci, wdzięczności, pociechy. Sam mógłby był wyrazić to, co powiedziała Matka Teresa z Kalkuty: Tak łatwo kochać ludzi, którzy są daleko od nas, o wiele trudniej jest kochać tych, których mamy blisko.

O. Wenanty rozumiał, że w świętości nie chodzi o nadzwyczajność, ale o ukochanie Boga i człowieka w szarości i trudzie dnia. Swą postawą przypomina i dziś, że świat potrzebuje miłości na co dzień. Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie (1Kor 10, 31) - to prawda, z którą utożsamiał się Sługa Boży. Sam mówił: Nie każdy może czynić rzeczy nadzwyczajne, ale każdy może spełniać swoje obowiązki...

Świętość na co dzień wymaga dużo energii. O. Wenanty wskazuje jej niewyczerpane źródło w życiu w bliskości z Bogiem: W Bogu znajdzie człowiek prawdziwego przyjaciela, który go nigdy nie opuści, nigdy nie zawiedzie, wszystkie jego pragnienia zaspokoi, jeżeli będzie o Nim często myślał i serce do Niego wznosił, czyli będzie Boga szukał całym sercem, w każdej pracy i w każdej okoliczności życia... Jeżeli chcemy znaleźć Boga, spieszymy przed Najświętszy Sakrament...

Zagoniony człowiek, uwikłany w problemy może zapytać, jakiej świętości potrzeba nam dziś? Odpowiedzieć można prosto: Zwyczajnej. Tak też chyba odpowiedziałby o. Wenanty. Bo czyż nie chodzi przede wszystkim o zwyczajną jak życie świętość na co dzień? O. Wenanty jest z pewnością jednym z mistrzów na tej drodze. Wiele można się od niego nauczyć. Nie bez znaczenia jest to, co powiedział św. Maksymilian Kolbe: O. Wenanty czyni zwyczajne wykonywał nadzwyczajnie. Ta nadzwyczajność kryje w sobie pokój, pokorę, radość, a nade wszystko miłość. Jak okazywać tę miłość? O. Wenanty odpowiada prosto: Kochajmy tylko, a zaraz nauczymy się przeróżnych znaków, które będą świadczyły o naszej miłości.

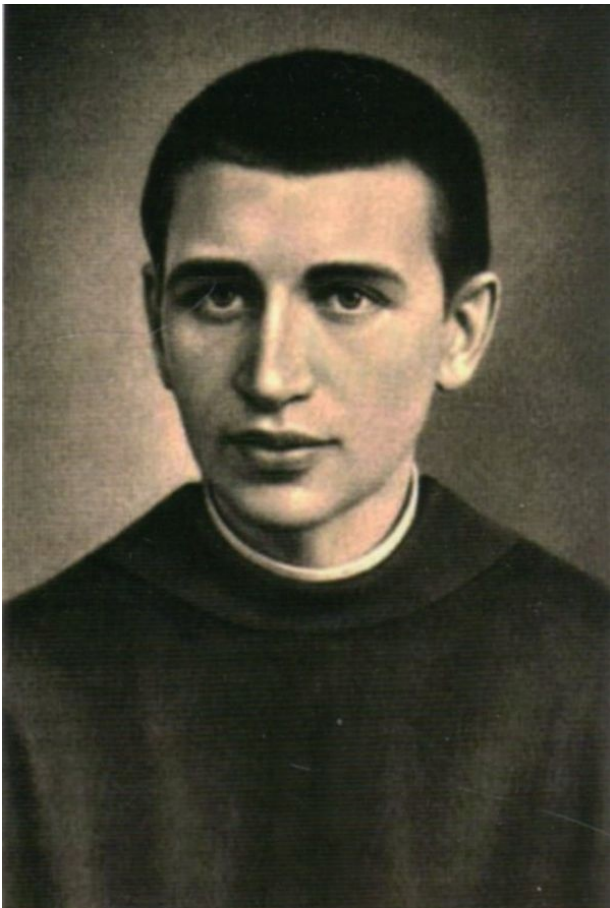
P.S. Proces beatyfikacyjny Sługi Bożego o. Wenantego Katarzyńca jest w toku.

### **Modlitwy ułożone przez o. Wenantego**

*Akt codziennego porannego ofiarowania o. Wenantego*

*(Treść tej modlitwy jest wklejona do osobistego notesu o. Wenantego).*

Przedwieczny Boże mój. Upadam przed Twoim nieskończonym Majestatem i w głębokiej pokorze, cześć Ci oddając, ofiaruję Ci wszystkie moje myśli, słowa i uczynki dnia dzisiejszego, a postanawiam wszystko czynić z miłości ku Tobie, ku chwale Twej Boskiej woli, aby Ci służyć, chwalić i błogosławić Cię, abym uzyskał oświecenia w tajemnicach świętej naszej wiary, osiągnął zbawienie i ufność w Twoje miłosierdzie, za-dośćuczynił Twój sprawiedliwości za tyle tak ciężkich grzechów moich, a zarazem bym przyniósł ulgę duszom w czyścicu cierpiącym i wybłagał łaskę prawdziwego nawrócenia dla wszystkich grzeszników. Słowem pragnę każdą mą czynność wypełnić w połączeniu z owymi najczystszymi intencjami, jakie mieli za życia Jezus i Maryja, i wszyscy święci przebywający w niebie i sprawiedliwi żyjący na ziemi. O gdybym mógł tę moją intencję własną krwią przypieczetować i wznawiać co chwila tyle razy, ile chwil wieczność obejmować by mogła. Przyjmij, ukochany mój Boże, tę dobrą chęć moją i użycz łaskawie Twego błogosławieństwa wraz ze skuteczną łaską, bym już przez cały czas życia mego nie popełnił więcej żadnego grzechu śmiertelnego, zwłaszcza w dniu dzisiejszym, w którym gorąco chcę i pragnę dostąpić wszystkich, jakich tylko mogę odpustów. Pragnę także być obecny przy wszystkich przenajświętszych ofiarach, jakie dziś na całym świecie odprawiać się będą, by ofiarować je za dusze w czyścicu cierpiące, aby od mąk tych uwolnione zostały. Amen



### **Modlitwy wieczorne o. Wenantego**

*Modlitwy te, odmawiane do dnia dzisiejszego w klasztorach franciszkańskich, ułożył Sługa Boży o. Wenanty Katarzyniec.*

W dobroci swej nieskończonej pobłogosław mnie, o Najśłodsze Serce Jezusowe i przyjmij dziękczynienie za wszystkie łaski, które w tym dniu otrzymałem od Ciebie. Boleję nad wszystkimi błędami i niewiernościami, których się dopuściłem względem Ciebie, ale mam nadzieję, że mi je przebaczysz i nagrodzisz krzywdę wyrządzoną chwale Bożej przeze mnie. Wiara, nadzieja i miłość moja, wszystko to Twoje. Pragnę zasnąć i spoczywać przejęty miłością ku tobie, abym się obudził znów Twą miłością ożywiony. Amen.

## DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ

### "Nauczycielu, co mam czynić...?"

"Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?" Młodzieńcowi, który stawia to pytanie, Jezus odpowiada, przypominając najpierw o konieczności uznania Boga za "jedynie Dobrego", za najdoskonalsze Dobro i za źródło wszelkiego dobra. Następnie Jezus mówi do niego: "Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania". I przytacza swojemu rozmówcy przykazania dotyczące miłości bliźniego: "Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę". W końcu Jezus streszcza te przykazania w sposób pozytywny: "Miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!" (Mt 19, 16-19).

Do pierwszej odpowiedzi dochodzi druga: "Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!" (Mt 19, 21). Nie unieważnia ona pierwszej odpowiedzi. Pójście za Jezusem Chrystusem obejmuje wypełnianie przykazań. Prawo nie zostaje zniesione, lecz człowiek zostaje zaproszony do odnalezienia go w Osobie swojego Nauczyciela, który jest doskonałym jego wypełnieniem. W Ewangeliach synoptycznych wezwanie Jezusa skierowane do bogatego młodzieńca, by poszedł za Nim jako posłuszny uczeń ściśle zachowujący przykazania, wiąże się z wezwaniem do ubóstwa i czystości. Rad ewangelicznych nie można oddzielić od przykazań.

Jezus przejął dziesięć przykazań, ale w ich literze ukazał moc działającego Ducha Świętego. Głosił "sprawiedliwość... większą niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów" (Mt 5, 20), a także większą niż sprawiedliwość pogan. Rozwinął wszystkie wymagania przykazań. "Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!... A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi" (Mt 5, 21-22).

Na postawione pytanie: "Które przykazanie w Prawie jest największe?" (Mt 22, 36) Jezus odpowiada: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy" (Mt 22, 37-40). Dekalog powinien być wyjaśniany w świetle tego podwójnego i jedynego przykazania miłości, która jest wypełnieniem Prawa.

### Dekalog w Piśmie świętym

Słowo "Dekalog" znaczy dosłownie "dziesięć słów" (Wj 34, 28; Pwt 4, 13; 10, 4). Te "dziesięć słów" objawił Bóg swojemu ludowi na świętej górze. Napisał je "swoim palcem" (Wj 31, 18; Pwt 5, 22) w odróżnieniu od innych przepisów spisanych przez Mojżesza. Są one słowami Boga w szczególnym znaczeniu. Zostały nam przekazane w Księdze Wyjścia i w Księdze Powtórzonego Prawa. Już w Starym Testamencie święte księgi powołują się na "dziesięć słów", ale dopiero w Nowym Przymierzu, w Jezusie Chrystusie, zostanie objawiony ich pełny sens.

Dekalog staje się zrozumiały najpierw w kontekście Wyjścia, które jest wielkim wydarzeniem wyzwolenia przez Boga w centrum Starego Przymierza. Niezależnie od tego, czy przykazania ("dziesięć słów") są sformułowane jako przykazania negatywne, zakazy, czy też przykazania pozytywne (jak: "Czczij ojca twego i matkę swoją"), wskazują one warunki życia wyzwolonego z niewoli grzechu. Dekalog jest drogą życia: Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego po



lecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się (Pwt 30, 16). Ta wyzwalająca moc Dekalogu ujawnia się na przykład w przykazaniu o odpoczynku szabatu, które odnosi się również do cudzoziemców i niewolników: Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem (Pwt 5, 15). "Dziesięć słów" streszcza i ogłasza prawo Boże: "Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je" (Pwt 5, 22). Dlatego te dwie tablice nazywane są "Świadectwem" (Wj 25,16). Istotnie, umieszczone są na nich postanowienia Przymierza zawartego między Bogiem a Jego ludem. Te "tablice Świadectwa" (Wj 31,18; 32, 15; 34, 29) powinny być złożone w "arce" (Wj 25,16; 40, 1-3).

Bóg wypowiada "dziesięć słów" w czasie teofanii ("Spośród ognia na Górze mówił Pan z wami twarzą w twarz" - Pwt 5, 4). Należą one do samoobjawienia się Boga i objawienia Jego chwały. Dar przykazań jest darem samego Boga i Jego świętej woli. Bóg, dając poznać swoją wolę, objawia się swojemu ludowi. Dar przykazań i Prawa stanowi część zawartego przez Boga Przymierza z Jego ludem. Według Księgi Wyjścia objawienie "dziesięciu słów" dokonuje się między zapowiedzią Przymierza a jego zawarciem, po tym, jak lud zobowiązał się "uczynić" wszystko, co Pan powiedział i "być posłusznym" (Wj 24, 7). Dekalog jest przekazywany po przypomnieniu Przymierza ("Pan, 62 Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie" - Pwt 5, 2).

Przykazania nabierają pełnego znaczenia w ramach Przymierza. Według Pisma świętego, moralne działanie człowieka osiąga swój pełny sens w Przymierzu i przez Przymierze. Pierwsze z "dziesięciu słów" przypomina o uprzedzającej miłości Boga do swego ludu.

### **Dekalog w Tradycji Kościoła**

Tradycja Kościoła, będąc wierna Pismu świętemu i idąc za przykładem Jezusa, zawsze przyznawała Dekalogowi pierwszorzędną rolę i znaczenie. Od czasów św. Augustyna "dziesięć przykazań" zajmuje pierwszorzędne miejsce w katechezie przyszłych ochrzczonych i wiernych. W XV wieku ustalili się zwyczaj wyrażania przykazań Dekalogu w formułach rymowanych, łatwych do zapamiętania i o pozytywnym charakterze. Używa się ich jeszcze dzisiaj. Katechizmy Kościoła często dawały wykład moralności chrześcijańskiej według porządku "dziesięciu przykazań".

Podział i numeracja przykazań ulegały zmianom w ciągu wieków. Niniejszy Katechizm przyjmuje podział przykazań ustalony przez św. Augustyna, tradycyjnie stosowany w Kościele katolickim. Jest to także podział przyjęty przez luterańskie wyznania wiary. Ojcowie greccy dokonali nieco innego podziału, który zachował się w Kościołach prawosławnych i we wspólnotach reformowanych.

Dziesięć przykazań wyraża wymagania miłości Boga i bliźniego. Trzy pierwsze odnoszą się bardziej do miłości Boga, a siedem pozostałych do miłości bliźniego. Tak jak są dwa przykazania miłości, o których mówi Pan, że na nich zawisło całe Prawo i Prorocy... tak te dziesięć przykazań zostało dane na dwóch tablicach. Trzy... są wypisane na jednej tablicy, a siedem na drugiej.

Sobór Trydencki naucza, że dziesięć przykazań obowiązuje chrześcijan i że człowiek usprawiedliwiony jest w dalszym ciągu zobowiązany do ich zachowywania. Potwierdza to Sobór Watykański II: "Biskupi jako następcy Apostołów, otrzymują od Pana... misję nauczania wszystkich narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, aby wszyscy ludzie przez wiarę, chrzest i wypełnianie przykazań dostąpili zba-



wienia"

## **Jedność Dekalogu**

Dekalog stanowi organiczną całość. Każde jego "słowo" odsyła do każdego z pozostałych i do wszystkich razem; wszystkie wzajemnie się warunkują. Dwie tablice Dekalogu wyjaśniają się nawzajem; stanowią one organiczną jedność. Przekroczenie jednego przykazania jest naruszeniem wszystkich pozostałych. Nie można okazywać czci drugiemu człowiekowi i zarazem nie czcić Boga, jego Stwórcy. Nie da się wielbić Boga, nie miłując wszystkich ludzi, Jego stworzeń. Dekalog łączy życie teologiczne i społeczne człowieka.

### **Dekalog i prawo naturalne**

Dziesięć przykazań należy do Objawienia Bożego. Pouczają nas one zarazem o prawdziwym człowieczeństwie człowieka. Podkreślają główne obowiązki, a więc pośrednio także podstawowe prawa, właściwe naturze osoby ludzkiej. Dekalog stanowi uprzywilejowany wyraz "prawa naturalnego".

Przykazania Dekalogu, chociaż dostępne dla samego rozumu, zostały objawione. Grzeszna ludzkość potrzebowała tego objawienia, aby osiągnąć pełne i pewne poznanie wymagań prawa naturalnego. Przykazania poznajemy za pośrednictwem Objawienia Bożego, które przekazuje nam Kościół, oraz za pośrednictwem głosu sumienia moralnego.

### **Obowiązujący charakter Dekalogu**

Dziesięć przykazań, będąc wyrazem podstawowych powinności człowieka względem Boga i względem bliźniego, objawia w swojej istotnej treści poważne zobowiązania. Są one ze swojej natury niezmiennie i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może od nich dyspensować. Dziesięć przykazań wrył Bóg w sercu człowieka. Przykazania zawierają ponadto powinności, których materia jest sama w sobie lekka. Piąte przykazanie zabrania na przykład obraźliwych słów; są one jednak ciężką winą w zależności od okoliczności lub intencji tego, kto je wypowiada.

### **"Beze Mnie nic nie możecie uczynić"**

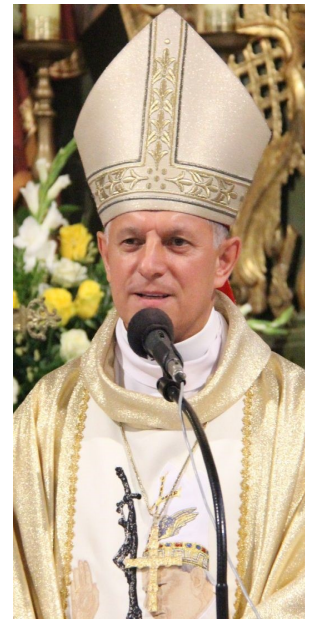
Jezus powiedział: "Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić" (J 15, 5). Owocem, o którym mówią te słowa, jest świętość życia ubogaconego dzięki zjednoczeniu z Chrystusem. Gdy wierzymy w Jezusa Chrystusa, mamy udział w Jego misteriach i zachowujemy Jego przykazania; sam Zbawiciel przychodzi, by miłować w nas swojego Ojca i swoich braci, naszego Ojca i naszych braci. Dzięki Duchowi Świętemu Jego Osoba staje się żywą i wewnętrzną normą naszego działania. "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem" (J 15,12).

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

## NASI SOLENIZANCI



W styczniu obchodzi swoje imieniny ks. abp Mieczysław Mokrzycki a także swoje urodziny nasz długoletni wikariusz ks. dr Krzysztof Szebla. Życzymy wam przede wszystkim zdrowia, błogosławieństwa Bożego i Matczynej opieki oraz tego, aby w dalszej posłudze duszpasterskiej w naszej parafii zawsze towarzyszyły wam świętość, gorliwość i poświęcenie, abyś był silny mocą miłości, mocą wiary, tej wiary, którą ofiarował nam Jezus Chrystus.



## MINISTRANCI

„Służba liturgiczna” stanowi wspólne określenie wszystkich tych, którzy swoją posługą przyczyniają się do jak najpiękniejszego przeżycia liturgii. Ministranci i lektorzy to jedna z grup należących do Służby Liturgicznej, działającej przy naszej parafii, której celem jest posługiwanie przy ołtarzu. Realizuje się to jak gdyby na pięciu płaszczyznach, które są zarazem poszczególnymi stopniami: kandydat, ministrant, lektor, ceremoniarz i animator. W dniach 2-4 stycznia ministranci z naszej parafii wzięli udział w rekolekcjach w Wyższym Seminarium Duchownym św. Józefa we Lwowie-Brzuchowicach dla chłopców ze służby ołtarza. Mszę Świętą na rozpoczęcie rekolekcji celebrował arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. A w kazaniu Metropolita skupił się na szczęściu, które powinno wynikać z naszej wiary w Boga i chęci służenia Mu na wzór Archanioła Michała. Arcybiskup podkreślił także, że należy żyć tak, aby dawać przykład innym, a nabożeństwo przy ołtarzu jest formą głoszenia Ewangelii także poza kościołem – w szkole, w domu, wśród przyjaciół i

dlatego trzeba pozwolić Jezusowi być blisko. Przewodnikiem w tym ważnym zadaniu powinien być święty Archanioł Michał, którego imię oznacza „któż jak Bóg!”, czyli nie ma nic ponad Boga, bo tylko On i w Nim jest prawda, życie i nasza nadzieja. Na zakończenie kazania abp Mieczysław podziękował ministrantom za posługę przy ołtarzu w swoich wspólnotach parafialnych i poprosił, aby byli przykładem tego, jak można i warto żyć blisko Boga.





## ZIMOWE FERIE



6 stycznia młodzież szkolna naszej parafii pod opieką swoich duszpasterzy wyruszyła na 11 dni na ferie. Mieszkali w ośrodku **Fundacji DEMOS** w Zubrzycy Dolnej. Mieli możliwość korzystania z zimowych atrakcji - nart, lodowiska i term. Wracając odwiedzili również ośrodek integracyjny w Odporyszowie koło Tarnowa. Po ciężkiej pracy na parafii księży wreszcie mogli sobie odpocząć, by wrócić z pełnymi siłami do dalszej pracy. Taki wyjazd dla młodzieży to jest lepsza alternatywa niż spędzanie czasu przed komputerem, oglądaniem telewizji, w grach komputerowych. Najważniejszymi potrzebami nastolatków są: potrzeba bezpieczeństwa, niezależności i akceptacji. Młodzi ludzie potrzebują norm i zasad oraz stawiania granic, aby poczuć się bezpiecznie, zbudować swoją niezależność i uzyskać akceptację ze strony dorosłych i rówieśników. Takie wyjazdy, skupione wokół aktywności fizycznej, w pełni to zapewniają.

## NA ZAWSZE W NASZYCH SERCACH I PAMIĘCI



18 stycznia została odprawiona Msza pogrzebowa w intencji śp. Teresy Adamskiej. Pani Teresa zmarła 22 grudnia w Krakowie po długiej chorobie. Była nauczycielką języka polskiego i literatury polskiej oraz literatury powszechnej w Szkole nr 10 we Lwowie. Pracowała również w konsulacie i jako przewodniczka po Lwowie. Pamiętamy ją również jak członka naszej straży katedralnej.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a światłość wieki sta niech jej świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.  
Amen.





## 33 ROCZNICA WZNOWIENIA OFICJALNEJ DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA RKC NA UKRAINIE

16 stycznia 2024 roku minęły 33 lata, odkąd Ojciec Święty Jan Paweł II, po wielu latach prześladowań ateistów, przywrócił działalność pierwszych diecezji katolickich obrządku łacińskiego na Ukrainie. Uznanie odrodzenia Kościoła ma charakter głęboko teologiczny. Oznacza to, że Mistyczne Ciało Chrystusa, którego nie można już wyrzucić nawet najgwałtowniejszą przemocą, po zmartwychwstaniu Pana Jezusa, powraca do normalnej funkcji narzędzi łaski dających zbawienie i w sposób w sposób szczególny Sakramenty Kościoła i działalność osób, które je sprawują, a także całego świętego Ludu Bożego, który przez Sakramenty rodzi się, aby przygotować się na spotkanie Odkupiciela, gdy powróci On w chwale. W tym dniu wszyscy wierni na Ukrainie jednoczą się w modlitwie, dziękując Bogu za wszelkie łaski, pamiętając także o cierpieniach i ofiarach wiernych, dzięki którym ten dzień stał się możliwy.

### WIZYTA DUSZPASTERSKA 2024

Zapraszamy do zapisania się w zakrystii tych, którzy chcą zaprosić księdza z wizytą duszpasterską, czyli na kolędę. Można to zrobić do 2 lutego. Skąd wziął się zwyczaj wizyt duszpasterskich? W starożytnym Rzymie odwiedzano się w styczniowe kalendy, które miały rozpocząć nowy rok. Inna historia nawiązuje to znaczeniowej definicji słowa "kolęda", które to do Polski dotarło za pośrednictwem Czechów i pierwotnie oznaczało pieśń noworoczną. Kościół zaadaptował te zwyczaje i połączył je z błogosławieństwem domów w uroczystość święta Trzech Króli. Ze względu na to, że w ciągu jednego dnia nie udałoby się odwiedzić wszystkich wiernych - wizyty te rozłożono na czas poświęcony. W dzisiejszych czasach wizyta duszpasterska to nie tylko błogosławieństwo, ale przede wszystkim spotkanie duszpasterzy z wiernymi. Przygotowanie do takich odwiedzin powinno przebiegać w dwóch wymiarach - duchowym i zewnętrznym przygotowaniu otoczenia. Poprzez przyjęcie urzędu posługi duszpasterskiej każdy ksiądz na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego ma obowiązek kolędowania. Celem odwiedzin jest wzajemne poznanie się z parafianami. Wizyta kapłańska składa się z dwóch części - modlitewnej i świeckiej. Najważniejszym punktem odwiedzin kapłańskich jest odmówienie bogatej w treści modlitwy o błogosławieństwo dla mieszkańców. Po modlitwie „Ojciec nasz” następują modlitwy wstawiennicze za rodzinę, dzieci i bliskich. Wizycie duszpasterskiej towarzyszą śpiewy kolędnicze. Ponadto, istotnym momentem odwiedzin kapłańskich jest poświęcenie domu i mieszkańców. W drugiej części spotkania następują rozmowy z mieszkańcami. Na wizytę duszpasterską powinniśmy przygotować:

- Stół nakryty białym obrusem,
- Krzyż i świece,
- Naczynie ze święconą wodą oraz kropidło

Jeśli nie posiadamy w domu święconej wody należy nalać do naczynia czystej wody i przed modlitwą poinformować duszpasterza, że to zwykła, nieświęcona woda. W takim przypadku ksiądz ją poświęci przed błogosławieństwem osób i mieszkania. Kolęda nie należy do zwyczajów obowiązkowych.

## ZAKOŃCZENIE TYGODNIA MODLITW O JEDNOSC CHRZEŚCIJAN

Trwający Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan niesie w tym roku bardzo znamienne przesłanie: „Będiesz miłował Pana, swego Boga, a swego bliźniego jak siebie samego”. Dla nas jest ono szczególnie wymowne zwłaszcza w kontekście wojny, która zrodziła się z odrzucenia miłości do Boga i bliźniego. Dlatego tym bardziej potrzeba nam podjąć modlitewne czuwanie o odrodzenie drogi miłości, aby nastąpiła nie tylko jedność wiary, ale przede wszystkim odrodził się pokój przynoszący ustanie wszelkich podziałów i konfliktów zbrojnych. Wieloletnim zwyczajem jest wspólna modlitwa na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła. Kontynuując tę tradycję zapraszam Was na Mszę św. w intencji jedności i pokoju. Z powodu trwającej wojny ograniczymy się w tym roku tylko do Mszy św. sprawowanej w naszej katedrze 25 stycznia o godz. 17<sup>30</sup>. Na tę modlitwę zapraszam duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego i wszystkich wiernych. jednocześnie proszę o zorganizowanie podobnej modlitwy we wszystkich parafiach archidiecezji. Niech nasze wspólne wołanie o odrodzenie drogi miłości przyniesie upragniony pokój i jedność wszystkich chrześcijan. + Mieczysław Mokrzycki

Arcybiskup Metropolita Lwowski

### ŚLAD

W bezwodnej pustyni dwóch starców wędrowało,

Z nich każdy całe życie był spragniony prawdy,  
Choć niby prawdę tą ich serce dawno znało,  
Lecz czy przyjęło ją? Na razie pragną wody.

Wokół pustynia, ani kropli jeno piasek,  
Przecieli się ich drogi, więc ruszyli razem,  
Mędrcy, bogacze, a na biodrach tylko pasek,  
Oazy szukacze, wciąż kuszeni są mirażem.

Już słońce chowa się bez słów za horyzontem,  
W swych torbach mają dary, przyznaczone temu,  
Kto oczy im otworzy, przepelnione wstrętem,  
Do bogactw świata, bo zwrucione ku wiecznemu.

Nastała noc, odpocząć więc postanowili,  
Bo jutro znowu wodę-prawdę szukać muszą.  
Nie widzą nic, choć dotąd także nie widzieli,  
Ogarnął mrok nie tylko omroczone dusze,

Wtem spostrzegł jeden ze wspomnianych wyżej starców,

Jak kłęka go przyjaciel, do nieba zwraca zwrok,

Zdziwiony mędrzec – on uczeń wielkich naukowców,

Ciemniej jak wokół w swym przyjacielu widzi mrok.

«Jak możesz wieżyć w kogoś, kogo nie widziałeś?

Czy ty jego istnienia jakieś masz dowody?

Znalazłem, póki ty sam z sobą rozmawiałeś,

Wielbłoda ślad – on doprowadzi nas do wody!»

Zaczeli dyskutować – «zwiedzili» cały świat,

Tak całą noc... Wieżący naukowca na końcu,

Zapytał: «Czy to jest mniejszy od wielbłąda ślad?»

Pokazując jemu na już wschodzące słońce...

STYCZEŃ 2024,  
JÓZEF HEŁYSZ

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024



Fundacja  
**POMOC POLAKOM  
NA WSCHODZIE**  
im. Jana Olszewskiego



**Katedra Lwowska**  
NA ŻYWO

**PARAFIA BAZYLIKI METROPOLITALNEJ  
P.W. WNIĘBOWZIĘCIA NMP WE LWOWIE**

Plac Katedralny, 1, Lwów, 79008

Tel.: +38(032) 235-56-92

Tel.: +38(032) 235-89-78

Fax: +38(032) 235-87-56

Email: [parafia@lwowskabazylika.org.ua](mailto:parafia@lwowskabazylika.org.ua)

### Банківські реквізити:

Релігійна громада РКЦ Парафії Митрополичої  
Базиліка Успіння Пресвятої Диви Марії у Галицькому р-  
ні м. Львова

Рахунок № UA393253650000002600301363112

> **KredoBank** ЄДРПОУ- 23948477, МФО 325365

Redaktor: ks. Krzysztof Szabela

Dziennikarze: Anna Firman, s. Lidia Ziembowicz, Irena  
Pamuła, ks. Aleksander Kusy, Weronika Ursini, Wita  
Jakubowska.

Korespondenci: ks. Aleksander Kusy, Sergiusz  
Jakubowski, Weronika Ursini

Redaktor techniczny: Józef Hełysz

Średni nakład: 450 egz.



### Porządek Mszy świętych

#### NIEDZIELA:

- 7:00 - Msza św. w języku polskim
- 8:00 - Msza św. w języku łacińskim
- 9:00 - Msza św. w języku ukraińskim
- 10:15 - Msza św. w języku polskim (dla dzieci)
- 11:30 - Msza św. w języku polskim (Suma)
- 13:00 - Msza św. w języku polskim
- 15:00 - Msza św. w języku angielskim
- 17:30 - Nieszpory niedzielne
- 18:00 - Msza św. w języku polskim (dla młodzieży)

#### DNI POWSZEDNIE:

- 7:30 - Msza św. w języku polskim
- 10:00 - Msza św. w języku polskim
- 17:30 - Msza św. w języku ukraińskim
- 18:30 - Msza św. w języku polskim

